Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Sroda 22 lipca 1936 r. | Nr.198

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

NIEPOKÓJ O BAŁTYK
panuje we Francji i Anglji

PARYŻ, 21.7. Prasa francuska jest nadal pełna komentarzy, a raczej obaw o losy Gdańska, którego zajęcie przez Niemcy — pisze Bure w „Ordre" — byłoby dalszym etapem wasalizacji Europy przez Hitlera. Czy zbierze się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów czy nie zbierze się trudno jest przesądzać w tej chwili.

Komentarze prasy niemieckiej są intencjonalnie skąpe. Natomiast wszystkie dzienniki francuskie podały dziś obszerne streszczenie artykułu gen. Sikorskiego w gorących wyrazach nawołującym do zjednoczenia całej opinji polskiej w obliczu niebezpieczeństwa grożącego ujściu Wisły. Via Genewa rozeszły się w Paryżu wiadomości, że możliwe jest wysłanie do Gdańska angielskiego krążownika wojennego w celu odwiedzenia Wolnego Miasta i złożenia wizyty wysokiemu komisarzowi Lesterowi. M. in. wiadomość tę podaje „Journal des Debats". Niepokój o Bałtyk „dubluje" niepokój spowodu wydarzeń po obu stronach Gibraltaru. Wojna domowa w Hiszpanji święci pełnię triumfu.

ZANIEPOKOJENIE OPINJI ANGIELSKIEJ

LONDYN, 21.7. Wobec sensacyjnych wiadomości o przebiegu wojny domowej w Hiszpanji, już sam fakt, że cała prasa londyńska poświęca tyle uwagi sytuacji gdańskiej, jest dowodem jak opinja angielska jest poważnie zaniepokojona rozwojem wypadków nad Bałtykiem.

Głównym punktem, na który prasa tutejsza kładzie nacisk — to kwestja stanowiska Polski wobec ostatnich antyopozycyjnych zarządzeń senatu gdańskiego, czyli innemi słowy kwestja, czy te zarządzenia wprowadzone zostały za wiedzą i milczącą zgodą rządu polskiego.

Według berlińskiego korespondenta „Times" należałoby przypuszczać, że tak jest istotnie:

„jeśli ostatnie zarządzenia wprowadzone zostały za zgodą Polski i nie napotkają na skuteczny odpór Ligi, hitlerowcy gdańscy osiągnęli swój bezpośredni cel, którym jest uzyskanie wolnej ręki przeciwko opozycji, jako środka skoncentrowania swej własnej zachwianej pozycji".

Echa żydowskiego
STRAJKU DEMONSTRACYJNEGO

WARSZAWA, 21.7. Prasa żargonowa donosi, że w wielu małych miastach i miasteczkach województw centralnych i wschodnich, posypały się nagle dziesiątki i setki spraw administracyjnych ze 127 art. K.K., który mówi o niedojuszczalnem krytykowaniu władz.

Sprawy te związane są ze strajkiem protestacyjnym żydów w sprawie Przytyka, który był wyznaczony od 12 do 2 dnia 30 czerwca. Władze dopatrzyły się w tym strajku przeciwko wyrokowi chęci niewłaściwego krytykowania.

GENERAŁ RYDZ-ŚMIGŁY
odroczył zjazd legionistów do r. 1937

WARSZAWA, 21.7 (tel. wł.). Ogromne wrażenie zrobiło w kołach politycznych odwołanie tegorocznego zjazdu Związku legionistów.

Komendant Związku legionistów płk. Koc rozesłał okólnik z listem generała Rydza - Smigłego, odwołującego tegoroczny zjazd legionistów. W liście tym gen. Rydz - Śmigły zaznaczył, iż dzień 6 sierpnia symbolizuje czyn, w przeciwieństwie do bierności, jaka panowała przed 6 sierpnia 1914 r. Na podstawie nowego statutu Związek legionistów pracuje dopiero dwa miesiące. Aby wykazać się rezultatami pracy w nowych ramach organizacji potrzeba dłuższego czasu. Dlatego zjazd legionistów odroczony zostaje do przyszłego roku.

Naczelny Wódz wyraża przekonanie iż podczas zjazdu w r. 1937 sprawozdania wykażą dokonaną pracę w terenie, w ciągu tych kilkunastu miesięcy.

Odwołanie zjazdu jest wielką niespodzianką. Jeszcze wczoraj niektóre pisma utrzymywały, że zjazd się odbędzie, coprawda nie w Krakowie, lecz w Wilnie.

W związku z mającym się odbyć zjazdem snuto różnego rodzaju domysły w kołach politycznych. Między innymi mówiło się nawet o mających nastąpić zmianach w składzie Rządu.

Okólnik premjera Składkowskiego
do wojewodów i starostów

WARSZAWA, 21.7 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym p. premjer Składkowski wydał okólnik do wojewodów i starostów w sprawie urzędowania przedstawicieli rządu w poszczególnych województwach i powiatach.

Okólnik zwraca uwagę, że starostowie powinni być dokładnie poinformowani o sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej w powiecie, co można najlepiej uczynić przez bezpośredni kontakt z ludnością, a następnie organom nadzorczym powinny być dawane dokładne s[illegible].

Specjalny ustęp okólnika poświęcony jest zagadnieniu obrony państwa oraz skoordynowaniu pracy mającej na celu szybkie i staranne załatwienie stron.

Ambasador włoski wręczył listy
uwierzytelniające P. Prezydentowi na Wawelu

KRAKÓW, 21.7 (tel. wł.). We wtorek o godz. 7.20 rano przybył w mury grodu podwawelskiego Pan Prezydent R. P. prof. Ign. Mościcki.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał do Krakowa specjalnym pociągiem w towarzystwie ministra Becka, szefa kancelarji cywilnej dra Łepkowskiego, szefa Domu wojskowego gen. Szulły i orszaku.

Z dworca udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej do zamku królewskiego na Wawelu, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie przez przedstawicieli miejscowych władz z p. wojewodą Gnoińskim na czele. P. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej, ustawionej z pocztem sztandarowym i orkiestrą — poczem udał się do swych apartamentów.

Nowomianowany ambasador Italji hr. Pietro Arone di Valentino przybył do Krakowa ubiegłego wieczoru o godz. 23.42.

Ambasador włoski zamieszkał w Grand Hotelu.

Uroczysty ceremonjał wręczenia listów uwierzytelniających przez J. E. ambasadora włoskiego p. bar. Piotra Arone di Valentino P. Prezydentowi Rzplitej na Zamku wawelskim, rozpoczął się o godz. 12, kiedy to z Zamku wawelskiego wyjechał na ul. Sławkowską do Hotelu Grand dyrektor protokułu p. mjr. Karol Romer samochodem P. Prezydenta Rzplitej po J. E. ambasadora, poprzedzany przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu 8 p. ul. imienia ks. Józefa Poniatowskiego, dowodzonego przez rtm. Strzygockiego.

Autem P. Prezydenta amabsador włoski pojechał na Wawel, gdzie został powitany przez adjutantów P. Prezydenta, poczem przeszedł do Izby poselskiej, gdzie gościa oczekiwał P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz dowódcy O. K. Kraków.

Stosownie do wymogów protokułu dyplomatycznego usunięto podest i tron, zciągnięto na sali, piękny, stary dywan z prowincji perskiej Tabriz, a w miejsce tronu ustawiono wspaniałą cassapanca, ławę-skrzynię, o przebogatej rzeźbie figuralnej.

Skrzynia ta z połowy XV w. to jeden z najpiękniejszych okazów tego rodzaju instnicjącej roboty florenckiej z ówczesnych czasów.

J. E. ambasador Włoch bar. Piotr Arone Valentino, wprowadzony przez p. min. spr. zagr. do Izby Poselskiej, został przedstawiony P. Prezydentowi Rzplitej przez dyrektora protokułu min. Romera, poczem wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość spowodu mianowania go ambasadorem przy Rządzie Rzeczypospolitej oraz podkreślił trwałą przyjaźń łączącą oba narody.

Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent.

Po wygłoszeniu mów i po oficjalnem wręczeniu listów uwierzytelniających P. Prezydent R. P. udzielił krótkiego posłuchania J. E. ambasadorowi Włoch w małym pokoiku w Wieży Duńskiej.

Po skończnej audjencji p. ambasador udał się w towarzystwie dyrektora protokułu Karola Romera i ze świtą do Katedry, gdzie złożył wieniec na trumnie Marsz. Piłsudskiego, a następnie był podejmowany śniadaniem przez P. Prezydenta.

List gen. Rydza-Smigłego
DO LIGI M. I K.

WARSZAWA, 21.7 (tel. wł.). Liga morska i kolonjalna otrzymała pismo oręczne podpisane prezz generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. E. Rydza Śmigłego o treści następującej:

„Przesyłam Lidze wyrazy głębokiego współczucia spowodu tragicznego zgonu generała Gustawa Orlicz-Dreszera który był płomiennym i nieugiętym szermierzem ideologji powiększenia duchowych i materjalnych sił narodu nowym morskim elementem i wytrwałym pioniere nowych morskich dróg, prowadzących do pomnożenia polskiej potęgi".

Nowy inspektor
OBRONY POWIETRZNEJ

WARSZAWA, 21.7. „Kurjer Polski" donosi, że na miejsce tragicznie zmarłego gen. Orlicz-Dreszera — Inspektorem Obrony Powietrznep Państwa ma zostać inspektor armji gen. Leon Berbecki, prezes zarządu głównego LOPP.

DZIS O GODZ. 19-EJ PRZED RATUSZEM W SOSNOWCU
WIELKA MANIFESTACJA
W OBRONIE GDANSKA

WOJNA DOMOWA W HISZPANJI

PARYŻ, 21.7. Wiadomości otrzymane dziś rano z Hiszpanji mówią o niezwykle zaciętych i krwawych walkach między wojskami powstańczemi i oddziałami rządowemi, do których przyłączyły się również bojówki komunistyczne i socjalistyczne.

Szczególnie krwawy przebieg miały walki w miejscowości La Linea. Liczba ofiar morderczych walk jest tak wielka, że przez całą noc czynne były samochody ciężarowe przy odwożeniu zabitych i rannych.

Do niezwykle krwawych walk doszło również wczoraj w Madrycie gdzie kilka pułków zgłosiło akces do powstania. Wierne rządowi pułki artyleryjskie otworzyły ogień na zbuntowane koszary.

Walki, w których po stronie wojsk rządowych brały udział milicja ludowa oraz uzbrojone oddziały robotnicze i gwardja cywilna, trwały 3 godziny. Liczba zabitych i rannych jest bardzo wielka. Koszary zbuntowanych oddziałów zostały prawie dosłownie zrównane z ziemią. Z pod gruzów jednego ze zburzonych bloków koszarowych wydobyto zwłoki 16 oficerów, w tem 2 pułkowników, którzy nie chcąc wpaść w ręce wojsk rządowych, popełnili samobójstwo. Wśród powstańczych oddziałów znajdowało się również kilku generałów, których tłum po wtargnięciu do koszar chciał zlynczować. Policja i żandarmerja z trudem odparły bojówki komunistyczne. W zamieszaniu kilku generałów zdołało ujść. Jednego z nich policja wyrwała z rąk rozjuszonego tłumu i aresztowała.

TRAGICZNA ŚMIERĆ GEN. SANJURIO

PARYŻ, 21.7. Z Lizbony donoszą, że gen. Sanjurio, który po rewolcie sierpniowej w 1932 r. skazany został na śmierć i ułaskawiony przez ówczesnego prezydenta republiki Zamorę na dożywotnie więzienie, które następnie zamieniono mu na banicję, na wieść o powstaniu zamierzał z Lizbony udać się samolotem do Hiszpanji i oddać się pod rozkazy gen. Franco.

Krótko po starcie samolot z nieznacznej wysokości runął na ziemię, przyczem nastąpiła eksplozja motoru. Samolot stanął w płomieniach. Z pod szczątków spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki gen. Sanjurio oraz ciężko rannego pilota, obywatela hiszpańskiego, który wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

ODEZWA GEN. FRANCO

SEWILLA, 21.7. We wczesnych godzinach porannych radjostacja w Sewilli ogłosiła odezwę gen. Franco, który pisze m. in.: **„Nie wierzcie wiadomościom, transmitownym przez radjostację w Madrycie o przebiegu akcji wojskowej. Akcja ta rozwija się planowo.** Lotnictwo Quatro Vientos w Madrycie zostało zajęte przez pułk artylerji powstańczej. Jak się zdaje, inne radjostacje zaczęły nadawać komunikaty na fali tej samej długości, co radjostacja w Sewilli, usiłując uniemożliwić nasze emisje".

Nieco później radjostacje w Sewilli ogłosiła drugą notę, w której zaprzecza wiadomościom rozpowszechnianym przez Madryt.

W szczególności pozbawioną podstaw jest nota rządowa, nadana wczoraj o godz. 20.30, według której w Madrycie panuje całkowity spokój, a sytuacja w Sewilli, Valladolid i Saragossie stale się polepsza.

CHYBIONY BUNT OFICERÓW MARYNARKI

PARYŻ, 21.7. Z Oranu donoszą, że w nocy z poniedziałku na wtorek sześć okrętów hiszpańskiej floty wojennej przybyło do Tangeru.

Oficerowie tych okrętów przyłączyli się do powstania, zostali jednak aresztowani przez marynarzy wiernych rządowi. Dziś rano statki odpłynęły w kierunku wybrzeży hiszpańskich. Oficerowie wydani będą w Kadyksie w ręce władz rządowych.

MADRYT, 21.7. (tel. wł.) Radjo barcelońskie przerwało koncert i nadało komunikat zawiadamiający, że wieczorem przywrócono całkowity spokój i porządek w Barcelonie. O godz. 21.30 radjostacja w Sewilli zakomunikowała że powstańcom wyznaczono termin kapitulacji do 21 bm. godz. 12. W tymże komunikacie wezwano składy żywności aby od rana 21 bm. były otwarte i zapewniły należyte zaopatrzenie ludności.

PARYŻ, 21.7. (tel. wł.) Rząd komunikuje, że ruch faszystowski został całkowicie opanowany. **5 kolumn, złożonych z piechoty, gwardji cywilnej i milicji ludowej otrzymało rozkaz zaatakowania ostatnich ośrodków powstańczych i maszerują na Valladolid, Saragossę i Burgos. Wojska rządowe wzięły do niewoli kilkuset oficerów powstańczych.**

MADRYT, 21.7. (tel. wł.) Późnym wieczorem 20 bm. rząd hiszpański ogłosił komunikat, w którym potwierdza, **że powstanie w Madrycie zostało zwyciężone i, że garnizony Vicalvaro de la Montana, Maria Cristina i Cetafe poddały się wojskom rządowym.**

Również i na prowincji znaczna część powstańców kapituluje.

Nowy kontrtorpedowiec polski „Grom"
wykonano w stoczni angielskiej

LONDYN, 21.7. W stoczni firmy „White" w Cowes na wyspie Whight odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej stoczni kontrtorpedowca polskiego „Grom". Matką chrzestną była p. Wanda Poznańska, małżonka konsula gen. Rzplitej w Londynie.

Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele ambasady i konsulatu generalnego, z reprezentującym ambasadora konsulem gen. dr. Poznańskim na czele. Przybyli również: kontr-admirał Świrski, ambasador brytyjski w Warszawie sir Howard William Kennard, przedstawiciele admiralicji brytyjskiej i władz miejscowych oraz liczni reprezentanci kolonji polskiej.

Przy dźwiękach hymnu angielskiego i polskiego „Grom" spuszczono na wodę po tradycyjnym „ochrzczeniu" go przez p. Poznańską.

Taki sam kontrtorpedowiec „Błyskawica" jest również wykańczany i spuszczony będzie na wodę w październiku.

Po uroczystości stocznia „White" podejmowała wszystkich gości bankietem. Przy stole biesiadnym zasiadło około 200 osób. Wygłoszono szereg toastów.

Adw. Hofmokl-Ostrowski
przygotowuje się do rozprawy apelacyjnej

WARSZAWA, 21.7. Wczoraj uzyskali widzenie z adwokatem Zygmuntem Hofmokl-Ostrowskim, który, jak wiadomo, skazany został na trzy miesiące aresztu, obrońcy jego, brat i syn.

Widzenie trwało czas dłuższy, albowiem obaj adwokaci musieli przejąć od adwokata Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego cały szereg spraw, będących w toku, które adwokat uprzednio prowadzi.

Za zezwoleniem władz widzenia te będą się obecnie odbywały częściej i prawdopodobnie co drugi dzień obaj obrońcy będą musieli udawać się do więzienia mokotowskiego, gdzie skazany adwokat przebywa.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski umieszczony został w oddzielnej celi i nawet spacery odbywa zupełnie sam. Do więzienia dostarczono mu książki, gazety oraz cały szereg dzieł prawniczych i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Skazany adwokat zajmuje się przedewszystkiem w więzieniu studjowaniem orzecznictwa, przygotowując się w ten sposób do rozprawy apelacyjnej.

Obrońcy spodziewają się otrzymania motywów sądu grodzkiego już w dniach najbliższych, a wówczas niezwłocznie przystąpią do opracowania skargi apelacyjnej. Poza obrońcami również i pozostała rodzina uzyskała już widzenie z osadzonym w więzieniu adwokatem.

Nie jest wykluczone, że rozprawa apelacyjna odbędzie się jeszcze w miesiącu sierpniu.

Drugi proces adwokata Hofmokl-Ostrowskiego, przerwany w dniu 10 bm. o ujawnienie i opublikowanie przebiegu tajnej rozprawy kontynuowany będzie w sądzie grodzkim przy ul. Kruczej, w dniu 24 bm.

Nowy dowódca
D. O. K. LWÓW

LWÓW, 21.7. Zamianowany na miejsce gen. Litwinowicza dowódcą DOK. VI gen. dr. Józef Zając przybył w poniedziałek do Lwowa, witany na dworcu przez komendanta garnizonu lwowskiego, szefa sztabu DOK. i dowódców miejscowych jednostek oraz przedstawicieli władz cywilnych.

Zwracała uwagę nieobecność wojewody i wicewojewody, których reprezentował naczelnik Kwaśniewski.

Po powitaniu gen. Zając wraz z obecnymi udał się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzi ezłożył wieniec u stóp krzyża.

Koźmiński skazany
NA 1 I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA

Wczoraj znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Katowicach głośna sprawa o zamach petardowy na wydawnictwo „Polski Zachodniej", dokonany w dniu 7 marca br. przez mieszkańca Będzina Jana Koźmińskiego.

Sąd okręgowy w dniu 7 maja br. skazał Koźmińskiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok ten uchylił i skazał Koźmińskiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.00; Bruksela 89.30; Londyn 26.58; Nowy Jork 5.28 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.28¼; Oslo 133.45; Paryż 33.01; Praga 21.95; Stockholm 136.93; Zurych 173.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 45.00 (w proc.); 8 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 63.00; II em. 62.00; 5 proc. konwersyjna 46.00.

Akcje: B. Polski 98.00; Lilpop 12.25; Starachowice 32.00.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

74

— Tym razem potrzebny mi jest zastaw...

— Dziesięć tysięcy marek — podszepnął Stani.

— Dziesięć tysięcy marek — powtórzyła Sonia.

— Dobrze. A co będzie z wzorami?

— Zgadzam się. Ale pan przyjedzie natychmiast do mnie do fabryki.

— Do fabryki? — powtórzył głos z lekka obawą.

— Tylko tam mogę zdobyć te pieniądze... Banki są już zamknięte o tej porze...

— A więc zgoda. Za kwadrans będę u pani w fabryce!

— Będę już na pana czekała.

Przez chwilę Sonia stała nieruchomo, ze słuchawką przy uchu, ale gdy wtelefonie zapanowała cisza, przetarła czoło nieprzytomnym ruchem i szepnęła:

— Stani!... Coś ty mi kazał powiedzieć? Co ja teraz pocznę?... Skąd weźmę dziesięć tysięcy marek?... Nie mogę przecież naruszyć depozytu fabrycznego!

— Nie martw się o to! Chodźmy stąd. Nie mamy ani chwili do stracenia!...

Wyprowadził ją z kabiny, potem z gmachu poczty i pomógł wsiąść do czekającej ich taksówki.

— Do Eppendorfu! Halligesgasse 31 — rozkazał. — A żywo!

Auto ruszyło. Przez chwilę Sonia siedziała skulona na siedzeniu, poczem, jakby nagle budząc się ze snu, wyrzekła:

— Musimy go uratować, Stani!... Musimy go bezwzględnie uratować...

— Uratujemy go! Nie obawiaj się!

— Ale te pieniądze, Stani?

— Wyciągnę cię z jego szponów, zanim zdoła...

— Jakto? Chcesz być przy naszej rozmowie?

— Chyba nie przypuszczasz, że zostawię cię sam na sam z takim drabem!...

Zapadło ciężkie milczenie. Samochód z szaloną szybkością pędził ulicami Hamburga. Bob wyprostował się na tylnych łapach i złożył łeb na rękach Soni. Zupełnie machonalnie zaczęła głaskać pysk dobrego stworzenia, i jakby ten zwykły ruch wyciarczył, aby przywrócić ją do przytomności i świadomości rzeczy, zwróciła się w stronę towarzysza i oświadczyła mu tonem, w którym brzmiała niezachwiana decyzja:

— Stani, nie mamy prawa tracić czasu na próżne dyskusje, które mogłyby być niebezpieczne, a w każdym razie są bezcelowe. Już raz, kiedy nie byliśmy zbyt domyślni, aby zrozumieć, że powinnam była pójść sama na spotkanie, straciliśmy prawie połowę czasu, jaki mieliśmy na uratowanie człowieka ze szponów śmierci... A teraz mamy już tylko pół godziny... Proszę więc, abyś zechciał usłuchać mnie bez sprzeciwu! Czy mogę liczyć na to, że twoje poświęcenie pójdzie tak daleko?

Położyła rękę na ramieniu młodzieńca. Stani, wzruszony do głębi, pochylił głowę ruchem niemej zgody.

— Dziękuję ci! — ciągnęła dalej Sonia-Wiera. — A więc posłuchaj, jak zrobimy. Pożegnamy się przy bramie fabryki. Ja wejdę sama do środka. Potem ty pójdziesz przejść się po okolicy, starając się oczywiście o to, aby ten człowiek nie widział ciebie... A potem... niech się stanie wola Boska!.. Qui vivra verra...

Blady uśmiech zakwitł na jej wargach.

— Będę ci posłuszny, Soniu! — przytaknął Stani, który nie mógł zdecydować się nazywać ją obcem dla niego imieniem Wiery. — Ale czy wolno mi także prosić cię o jedną rzecz?

— Słucham cię...

— Soniu, obawiam się o ciebie... Boję się, że wpadniesz w jakąś zasadzkę...

— Młoda kobieta wzruszyła ramionami.

(D. c. n.)

Bez pogwałcenia traktatów

Turcja przeprowadziła swe żądania

Wczoraj naskutek uchwały zebranych w Montreux państw, wojska tureckie obsadziły cieśniny Dardanelskie.

Jest bezwątpienia rzeczą dość niezwykłą, że możemy dziś mówić o rezultatach, a nie o fiasku jakiejś konferencji międzynarodowej. Na ten temat pisze się i mówi w Europie dużo. Szczególnie prasa francuska wyraża żywe zadowolenie z udania się konferencji w Montreux. Prasa niemiecka natomiast jest mniej zachwycona faktem osiągnięcia porozumienia między mocarstwami, co, pomijając względy głębsze, ma swój sens propagandowo-polityczny.

Fakt rewizji traktatu lozańskiego na drodze wielostronnego porozumienia sygnatarjuszy będzie teraz wyzyskiwany przez mocarstwa zachodnie jako argument przeciwko tezie Niemiec, że państwa, które przegrały wojnę światową, mogą się uwolnić od ciężarów nałożonych na nie przez traktaty pokoju jedynie drogą zrywania umów i zaskakiwania partnerów traktatu przed faktami dokonanemi. W tem leży moralne znaczenie konwencji podpisanej w Montreux, niezależnie od jej doraźnego znaczenia politycznego.

Z chwilą podpisania konwencji w Montreux kończy się dotychczasowa, zupełna swoboda ruchów okrętów wszystkich państw w cieśninach tureckich, to znaczy w Bosforze, morzu Marmara i Dardanelach, zagwarantowana klauzulami traktatu lozańskiego. Cieśniny tureckie, odgrywające rolę drzwi łączących morze Czarne ze Śródziemnem, będą miały teraz, tak jak i przed wojną światową, mocne zamki w postaci fortyfikacyj, które zbuduje wzdłuż ich wybrzeży Turcja. W ten sposób Turcja odzyskała całkowitą suwerenność w dotychczas zdemilitaryzowanym obszarze cieśnin.

Podczas rokowań w Montreux prasa turecka niejednokrotnie podkreślała, że naród turecki posiada niezaprzeczone prawo zamykania i otwierania wrót, które znajdują się na jego terytorjum. Wrota te łączą dwa morza, w których Turcja posiada tylko część wybrzeży. Stąd suwerenność Turcji w cieśninach kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo dla handlu światowego. Jednak półoficjalne enuncjacje w Ankarze odpierają zarzut, jakoby Turcja miała chęć zamknięcia kiedyś posiadanych przez siebie wrót handlu światowego i tylko podkreślają, że byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby ktokolwiek mógł posiadać prawo samowolnego przekraczania cieśnin, stanowiących uświęconą przez historję zasłonę obronną Turcji.

To ścieranie się interesów mocarstwowych Turcji i swobody handlu światowego jest już od dawnych czasów łamigłówką polityki światowej. Konwencja podpisana w Montreux jest poważnym krokiem naprzód uczynionym w rozwiązywaniu tej łamigłówki politycznej. Konwencja ta postanawia coprawda, że cieśniny będą zamknięte dla wszystkich stron prowadzących wojnę, ale zawiera w sobie ważny z punktu widzenia współpracy międzynarodowej wyjątek, że **państwa, które by wojowały naskutek spełnienia zobowiązań wypływających z paktu Ligi Narodów będą miały podczas wojny pełną swobodę żeglugi w cieśninach.**

Konwencja podpisana w Montreux posiada jednak inny jeszcze wyjątek, zezwalający na ruch okrętów państw wojujących, a który należy uznać za mało szczęśliwy. Chodzi tu o prawo swobodnego przekraczania cieśnin przez floty państw, udzielających na podstawie traktatów regjonalnych — których Turcja jest sygnatarjuszem — pomocy państwu będącemu ofiarą napaści. Klauzula ta została przeforsowana przez Litwinowa z wydatnem poparciem Francji przeciwko stanowisku Anglji.

Praktyczne znaczenie tej klauzuli jest niedwuznaczne: Rosja, związana z Francją paktem „regionalnym", będzie miała możność wysłania swej floty na morze Śródziemne, a stąd dalej na morze Północne i Bałtyk, w każdym wypadku, kiedy Francja będzie zaatakowana. Oczywiście do tego potrzeba jeszcze, aby Turcja przystąpiła do przymierza francusko-sowieckiego. W tym więc kierunku prawdopodobnie pójdą niebawem wysiłki dyplomacji francuskiej.

B. D.

Bezprawiami senatu gdańskiego

zająć się musi Liga — twierdzi prasa angielska

Prasa angielska obszernie omawia oraz poddaje krytyce sobotnie zarządzenia senatu gdańskiego.

Według zgodnej opinji pism, Liga Narodów będzie musiała zająć się wytworzoną przez to zarządzenie sytuacją i podkreślają możliwość odbycia narady wyznaczonego na ostatniej sesji Rady Ligi komitetu trzech w obecnym tygodniu w Londynie z okazji konferencji francusko - belgijsko-brytyjskiej.

W sprawozdaniach swoich dzienniki angielskie podkreślają stanowcze stanowisko, zajęte przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza na wiecu w Warszawie.

Przyszłość Abisynji

w przewidywaniach marsz. Badoglio

Marszałek Badoglio, zdobywca Abisynji, jest zdania, że dopiero po 50-ciu latach usilnej, wytężonej pracy kraj ten będzie się znajdował w takim stanie, iż europejczycy będą mogli tu pracować i mieszkać. „Abisynję — twierdzi marszałek — czeka świetna przyszłość, ale przedtem należy wykonać ogrom prac. Nasza nowa kolonja jest imprezą, która wymagać będzie przez długie lata ogromnych inwestycyj w postaci pracy i kapitału, dopiero później stanie się ona źródłem dochodów i zaczną się rentować jej olbrzymie bogactwa naturalne.

Przedewszystkiem należy zająć się w tym kraju budową kolei, osad, siedzib. Kolonizację można będzie oprzeć na chcących się tu osiedlić żołnierzach - rolnikach oraz na emigrujących z Italji. Ale zanim kolonizacja rozwinie się w szerszych rozmiarach, musi być przygotowany teren dla pracy w tym klimacie, a więc stworzone nowe osiedla, miasta, środki komunikacyjne".

„Ponieważ będziemy musieli utrzymywać w Abisynji załogi okupacyjne, przeto konieczna będzie budowa koszar, lotnisk, hangarów, szos, torów kolejowych, linij telegraficznych i telefonicznych".

„Sądzę, mówił dalej marszałek, że w ciągu najbliższych dziesiątków lat nie będziemy mieli trudności zzewnątrz Abisynji. Pozycja, jaką tam zajmujemy, jest tak mocna, że nie nam zagrażać nie może. Coprawda, gdy skolonizujemy już ten kraj, gdy go urządzimy, udostępnimy dla wszystkich korzystanie ze skarbów natury, jakich tam nie brak — mogą się pojawić próby i zakusy odebrania nam tej kolonji. Ale to jest muzyka dalekiej przyszłości".

W r. 1937 wybuchnie wojna

Prof. Butler, rektor uniwersytetu „Columbia" i przewodniczący fundacji Carnegie'go **ogłosił odezwę do rządu Stanów Zjednoczonych, wzywającą do zainicjowania konferencji międzynarodowej do spraw handlu i kredytu, aby zapobiec tragicznym skutkom obecnego położenia na świecie.**

Prof. Butler powrócił właśnie z Europy i w sprawozdaniu dla Fundacji Carnegie'go pisze:

Liczne państwa europejskie w 1937 r. dojdą do ostatniego kresu swoich możliwości finansowo-kredytowych i wobec tego z łatwością mogą być wciągnięte w wojnę ze wszystkiemi jej tragicznemi skutkami. Prof. Butler oświadcza, że Stany Zjednoczone, jako wielkie państwo pokojowe, winny wziąć **na siebie inicjatywę zwołania konferencji w celu uregulowania handlu rynków zbytu i kredytu na świecie.**

Z DNIA

CZY KORFANTY WRÓCI DO KRAJU?

Krakowski „Głos Narodu" zamieścił poniższą wiadomość:

Przy omawianiu sprawy powrotu reszty b. więźniów brzeskich do Polski, stwierdzono fakt, że jeden z b. więźniów nie był wogóle sądzony. Mianowicie p. W. Korfanty, aresztowany w Brześciu pod zarzutem udziału w kongresie Centrolewu, do tej pory nie doczekał się aktu oskarżenia z tego tytułu. Oczywiście proces nie mógł się odbyć, bo sen. Korfanty w Centrolewie nie brał udziału, ale rzecz szczególna, że p. Michałowski jakoś nie miał czasu na umorzenie sprawy.

Co do innych procesów p. Korfantego, to warto podkreślić, że p. Korfanty wygrał wielki proces podatkowy. Gdy bowiem wymierzono mu podatek w wysokości „tylko" 400 tys. zł., p. Korfanty, chcąc uniknąć niewątpliwej ruiny, odwoływał się do wyższych instancyj i wkońcu sprawa powędrowała do Najw. Trybunału Administracyjnego. Dnia 26 kwietnia 1936 r. NTA uchylił orzeczenia komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy śląskim urzędzie wojewódzkim i wyjaśnił, że podstaw do wymierzania podatku niema.

P. Korfanty, rozgoryczony napaściami części prasy, przeciw którym nie dano mu się bronić, wyjechał w ub. roku do Czechosłowacji. Przeprowadzał tam studja nad polityką państw środkowej Europy, nawiązał kontakt z wielu działaczami katolickimi, a warto dodać, że przyczynił się też do polepszenia stosunków polsko-czeskich. P. Korfanty zamierza wrócić do kraju około 10 sierpnia, by wziąć udział w obchodzie rocznicy „Cudu nad Wisłą" i 2 powstania śląskiego.

Zydzi przeciwko

ZARZĄDZENIOM SENATU GDAŃSKIEGO

Rabin z Nowego Jorku dr. Wise wysłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów min. Edena następującej treści telegram:

„Komitet delegacyj żydowskich, który powołany jest do obrony praw żydowskich poważnie jest zaniepokojony wiadomościami ze źródeł niemieckich o dokonywanych zmianach w konstytucji Gdańska. Komitet zwraca uwagę Waszej Ekscelencji na niebezpieczeństwo, jakie zmiany te stanowią dla równouprawnienia żydów gdańskich, zagwarantowanego przez konstytucję wolnego miasta oraz przez Ligę Narodów".

Kancl. Schuschnigg usiłuje

USPOKOIĆ OPINJĘ PUBLICZNĄ

Kanclerz Schuschnigg opublikował w czasopiśmie „Sturm uber Oesterreich" orędzie do „Ostmarkische Sturmscharen". Kanclerz, przypominając ofiary, poniesione dla niepodległości Austrji, nawołuje do konsolidacji i do kroczenia drogą, wyznaczoną przez Dollfussa i podkreśla, że **fałszem jest uważanie porozumienia z dnia 11 lipca za pierwszy krok na drodze ustępstw wobec narodowego socjalizmu.**

W końcu kanclerz oświadcza, że także w przyszłości nie będą w Austrji tolerowane żadne partje polityczne, a więc również partja narodowo-socjalistyczna.

Kto zwycięży przy wyborach w Łodzi

Największe szanse ma obóz narodowy

Łódź żyje pod znakiem zbliżających się wyborów do Rady miejskiej. W związku z nadchodzącym terminem składania list kandydatów przedmiotem zainteresowania nietylko łodzian ale i dużego odłamu społeczeństwa polskiego jest pytanie, czy któreś z ugrupowań odniesie zdecydowane zwycięstwo i nada oblicze nowej Radzie miejskiej.

Według dotychczasowego rozwoju wypadków zanosi się na duże rozbicie głosów sprowadzonych zgłoszenia wielkiej ilości list. Pierwszeństwo pod tym względem zdobędzie prawdopodobnie obóz sanacyjny.

Wezwanie miejscowych senatorów do utworzenia jednolitego frontu „gospodarczego" odrzucone zostało przez sanacyjne związki robotnicze, które nie chcą iść do wyborów wspólnie z przemysłowcami. Zarówno ZZZ p. Moraczewskiego, jak i frakcja rewolucyjna p. Jaworowskiego wystawiają własne listy.

Także i związki kombatanckie, rezerwiści i Federacja obrońców ojczyzny, nie chcą pójść do wyborów wspólnie z fabrykantami, wobec czego wystawiają odrębne listy. **Prawdopodobnie sanacja wystąpi conajmniej z 5 listami.**

Także i **„Front ludowy" uległ częściowemu rozbiciu.** PPS i jej związki zawodowe idą do wyborów wspólnie z niemiecką socjalną demokracją, jednakże poza tym blokiem znajdą się żydowskie ugrupowania socjalistyczne: Bund i Poale-Sion. Jak widać, PPS nie ma ochoty wystawiać list mieszanych polsko-żydowskich. Licząc się z nastrojami mas robotniczych Łodzi, PPS obawia się, że chociaż nazwiska żydowskie przysporzyłyby może jej list m trochę głosów żydowskich, ale odstręczyłyby robotnika polskiego.

Możliwe są pewne dywersje także w Obozie Narodowym. Pracują nad tem różne czynniki, którym zależy na osłabieniu żywiołu narodowego w Łodzi. Żydom ochodzi nietylko o własne mandaty, ile o zwycięstwo czynników sanacyjno-socjalistycznych.

Mimo tego należy liczyć się z utrzymaniem jednolitego, silnego frontu narodowego. Odpadnie od niego Chrześcijańska Demokracja, która przy poprzednich wyborach uzyskała z list narodowych 4 mandaty. Obecnie chadecy łódzcy, należący do odłamu sanacyjnego t. zw. „Zjednoczenia Chrześcijańsko - Społecznego" ogłosili, że gotowi są połączyć się z każdem ugrupowaniem polskiem, z wyjątkiem Stronnictwa Narodowego. Oświadczenie to oznacza tylko tyle, że chadecy, idąc sami, nie mogą liczyć ani na jeden man-

Społeczeństwo Zagłębia ma głos...

Na jaki cel powinien śpiewać w Sosnowcu Jan Kiepura

1) Na jakie dwa cele (społeczne lub dobroczynne) powinien śpiewać Jan Kiepura, skoro wyraził gotowość koncertowania?

2) W jaki sposób zorganizować koncert, aby mogło wziąć w nim udział jaknajwięcej słuchaczy?

3) W jaki sposób wyrazić wdzięczność Janowi Kiepurze.

Ogłoszony przez nas plebiscyt w sprawie wyboru dwóch celów, na jakie powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu wywołał, jak już wspominaliśmy, niezmiernie żywe zainteresowanie. Codziennie otrzymujemy pokaźną paczkę listów. Niemożliwością techniczną byłoby je wszystkie drukować, to też niektóre będziemy musieli skracać, w szczególności te, które są podobne do już drukowanych.

Dziś zamieszczamy dalszy ciąg nadesłanych odpowiedzi:

W życiu naszym codziennym, nie brak luk, które należałoby uzupełnić, lecz równie ważną jest luka, wytworzona w organizmie naszego życia kulturalnego. Czem zasadniczo sosnowiczanie mogą się poszczycić w całem tego słowa znaczeniu. Jedynie Mistrzem Janem, który dzięki cudowi swego głosu — sławi imię Sosnowca po wszystkich zakątkach świata. A w jakiż sposób Mistrz doszedł do tej sławy? Odpowiedź prosta — drogą długiej i uciążliwej nauki. Niestety, naukę tę zmuszony był zdobywać nie w swym rodzinnem mieście.

Samo Zagłębie, jak tego sam Mistrz dowiódł, jest wielką skarbnicą talentów śpiewaczych. Żyją oni i pracują między szarą bracią robotniczą i urzędniczą — nieznani szerszemu ogółowi, duszący w sobie ten skarb, co zwie się głosem.

Znaleźć ich łatwo, lecz jak pokazać światu, gdy brak środków finansowych nie pozwala na kontynuowanie nauki?

Mistrz Jan ofiarował — jak mi wiadomo — pewną sumę pieniężną na Konserwatorjum muzyczne w Warszawie, przypuszczam zatem, że nie odmówi swej szczodrej ręki na umożliwienie uruchomienia w szerszym zakresie Szkoły Operowej im. Jana Kiepury w Sosnowcu. Szkoła ta byłaby trwałym pomnikiem wdzięczności Mistrza dla swego rodzinnego miasta.

Że szkoła taka już istnieje o bardzo skromnym zakresie (z braku środków finansowych), lecz, jak obecnie o bardzo dobrych wynikach — dowieść może fakt, że absolwent tejże szkoły, robotnik, którego sześć lat kształciłam bezinteresownie — został dwa lata temu zaangażowany do opery warszawskiej, jako pierwszy tenor, obecnie zaś, uzyskawszy stypendium władz państwowych, wyjeżdża na dalsze studia do Medjolanu. Uczeń ten, to Tadeusz Beval, którego społeczeństwo muzykalne Zagłębia słyszało niejednokrotnie. Jeśli szczęście mu dopisze, na horyzoncie sztuki śpiewaczej zabłyśnie nowa gwiazda Sosnowca.

W klasie mej posiadam obecnie kilka pięknych materiałów głosowych, nie mogę jednakże dać im tego (z braku odpowiednich funduszów, a co zatem idzie — sił pedagogicznych) czego wymaga od nich scena operowa. Brak pedagogów takich przedmiotów, jak gry scenicznej, opracowywanie partii i td. uniemożliwiają dalsze kontynuowanie nauk. Na tę rzecz niezbędne są pewne zasoby pieniężne.

E. HORBACZEWSKA
Dyrektor Szkoły Muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu.

PS. Za najodpowiedniejsze miejsce do urządzenia koncertu w dzień pogodny uważam plac przed ratuszem w Sosnowcu. Mistrz mógłby w otoczeniu orkiestry śpiewać na podwyższeniu, przy wejściu do gmachu.

Jeden koncert na odnowienie kościoła w Sosnowcu, a drugi na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Zagłębiu, które utrzymuje się z dobrowolnych składek społeczeństwa.

Towarzystwo powyższe opiekuje się ludźmi niezdolnymi do pracy, chorymi i starcami, bez żadnych środków do utrzymania.

Co się tyczy zorganizowania koncertu, to daję projekt, aby urządzić na stadionie Policyjnego Klubu sportowego lub na stadionie „Unii".

Wyrażając wdzięczność Mistrzowi p. Kiepurze, za koncerty dane w Sosnowcu, czyby nie dobrze było nazwać ul. Miłą ulicą Kiepury. I mianować p. Kiepurę honorowym obywatelem Sosnowca.

K. KRAJEWSKA-KLIMKOWA.

Cele: Fundusz Obrony Morskiej, na szpital przeciwgruźliczy.

Gdzie: w parku gwarectwa hr. Renarda — ogrodzie dawnego kasyna urzędników.

Wdzięczność: Obecną ulicę Warszawską nazwać „Jana Kiepury".

Trzeci punkt uważam za całkiem słuszny, gdyż Warszawska nie jest ulicą Warszawską i nie prowadzi do Warszawy, a jak mogą być Modrzejowskie, Targowe i inne to tembardziej „Jana Kiepury", który pochodzi z Sosnowca i imię Polski i tego ostatniego obnosi po całym świecie.

ZYGMUNT JERUSZKA, Sosnowiec.

Mimo lat siedemnastu, jestem gorącym wielbicielem sztuki na polu artystycznem. To też głosuję, żeby rodak z naszego grodu dał jeden koncert na cel budowy teatru miejskiego, drugi na cel bezrobotnych. Gdyż jedno i drugie jest u nas położone w bardzo krytycznym położeniu. Bo przecież Sosnowiec, który liczy przeszło sto tysięcy mieszkańców, nie ma naprawdę porządnego teatru. A przecież to wstyd, żeby Zagłębie Dąbrowskie, które jest tak znane i cenione ze swoich produktów w Polsce, nie miałoby być również cenione i na polu artystycznym. Tak samo i drugie, też bardzo smutny objaw wśród całego Zagłębia, to sprawa bezrobotnych. To też drugi koncert powinien być ofiarowany na bezrobotnych, aby w ten sposób poprawić los bezrobotnych robotników naszego całego Zagłębia.

Co do odwdzięczenia to będzie najlepiej jak nazwiemy ulicę jego imieniem, lub jakiś instytut społeczny.

WIELBICIEL SZTUKI Z. S.

Ma śpiewać:

Na Fundusz Obrony Narodowej (Zagłębie zawsze przodowało w walce o Wolność i potęgę Ojczyzny i było buntownikiem przeciwko wrogowi).

Na szpital gruźliczy na „Pekinie" (walka z największym wrogiem ludzkości).

Na bezdomne dzieci (uchronić społeczeństwo od zgnilizny moralnej).

Jak zorganizować tę imprezę? Należy powołać komitet techniczny i propagandowy, któryby omówił szczegóły (całe Zagłębie). Prasa ma wdzięczne pole.

Podziękowanie Jankowi Kiepurze (Chłopakowi z Sosnowca) to będzie najmilszym wspomnieniem, że przyczynił się do obrony swego rodzinnego Grodu, tymsamym i Ojczyzny, oraz poratowania swoich rodaków w nieszczęściu.

CZESŁAW KOŁODZIEJ
zam. ul. F. Perla 21 w Sosnowcu.

Palącą sprawą jest założenie szpitalika dziecięcego w Sosnowcu i najbardziej godną poparcia.

W całym Zagłębiu nie ma osobnego szpitala dziecięcego, na czem cierpi najbardziej młode pokolenie polskie.

Dzieci Zagłębia są narażone na różne choroby, wskutek złych warunków klimatycznych, a co zatem idzie, nie mają możności należytego wyleczenia się z braku odpowiednich warunków sanitarnych. Gdyby nasz wielki artysta, a zarazem wielki patrjota zgodził się zaśpiewać na ten chlubny cel, to pragnęłabym dla wyrażenia wdzięczności szpital dziecięcy nazwać imieniem naszego sławnego artysty Jana Kiepury i otworzyć szpital w Jego rodzinnym mieście.

Jednocześnie komunikuję, że prezesem Komitetu budowy szpitalika dziecięcego jest ksiądz kanonik szambelan Raczyński, który gorąco się tą sprawą zajmuje i przy organizacji koncertu dołoży starań, aby dochód był wydatny.

EUGEENJA FALIŃSKA, Sławków.

Z racji ogłoszonej o koncertach Jana Kiepury ankiety, za którą należy się „Kurjerowi" pełne uznanie, pozwalam sobie przytoczyć kilka moich uwag.

Do p. 1. Na jakie cele mają się odbyć koncerty? Jeżeli znakomity śpiewak Jan Kiepura, ziomek nasz z Zagłębia Dąbr., zgodził się koncertować na cele publiczne lub społeczne, to wypadałoby przez samą kurtuazję pozostawić Mu wybór tych celów. Gdyby zaś koncertant przekazał rozstrzygnięcie tej kwestji komitetowi, to możnaby połowę dochodu osiągniętego z koncertów złożyć na najważniejszy w chwili obecnej dla każdego Polaka cel, t.j. na F.O.M. (Fundusz Obrony Morskiej), a drugą połowę na niezamożnych słuchaczy Uniwersytetu im. J. P. w Warszawie, spółkolegów Mistrza Jana Kiepury, lub akademika tej uczelni.

Do p. 2. Ponieważ chodzi o zebranie największego dochodu z koncertów można urządzić je na największym miejscowym stadjonie w razie zaś niepogody, w najobszerniejszej sali w Sosnowcu.

Do p. 3. W jaki sposób wyrazić wdzięczność koncertantowi za Jego patrjotyczny a ofiarny czyn? Wobec wysokich zalet Jana Kiepury, jako dobrego patrjoty, który mimo zdobytej sławy, nie zapomina o swym rodzinnym grodzie, słusznem byłoby nadać Mu obywatelstwo honorowe m. Sosnowca i nazwać jedną z ulic „ulicą Jana Kiepury", o czem doręczyć Mu odpowiedni adres.

JAN RAYKOWSKI.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

22 Środa

Dziś Marji Magdaleny
Jutro Apolinarego
Wschód słońca 3 m. 56.
Zachód „ 19 m. 44.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Karjera Anny Carwer".
PALACE: „Rapsodja Bałtyku".

—oo—

Egzaminy konkursowe
NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ

W roku bieżącym przyjmowanie słuchaczy na wszystkie wydziały Politechniki Warszawskiej odbywać się będzie podstawie wyniku egzaminu konkursowego, który odbędzie się w czasie od 21 do 25 września br.

Podania o przyjęcie należy składać w Sekretarjacie Politechniki w czasie od 1 do 5 września br. włącznie.

Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminu, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny Kurs przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminie konkursowym na poszczególnych Wydziałach Politechniki Warszawskiej.

Kurs rozpocznie się 12 sierpnia i trwać będzie do 19 września br.

Zapisy i szczegółowe informacje (za miejscowym listownie) w kancelarji Kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-93.

—xx—

× **MSZA ŚW. ZA DUSZĘ ŚP. GEN. ORLICZ-DRESZERA NA PIASKACH** Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddział „Piaski" k-Sosnowca, wczoraj dnia 21 bm. w kościele na Piaskach została odprawiona Msza św. żałobna za duszę śp. gen. Orlicz-Dreszera z udziałem Zarządu T-wa Kopalń Węgla „Czeladź", miejscowych organizacyj i ludności kol. Piaski.

Oryginalne widowisko
NA RYNKU CZELADZKIM

Dość liczni mieszkańcy Czeladzi byli wczoraj świadkami oryginalnego widowiska na rynku.

Główną osobą tego widowiska był adwokat Szteiger z Będzina, bohater głośnego w swoim czasie procesu o zamach na prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie.

Adwokat Szteiger, wychodząc z sądu szedł przez kwietniki. Wywołało to zrozumiałe oburzenie wśród robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych, którzy chcieli dać p. mecenasowi doraźną nauczkę.

Adw. Szteiger ratował się ucieczką, a następnie w ostatniej chwili wskoczył do tramwaju, odchodzącego w kierunku Będzina.

—xx—

× **ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW** inspektor pracy w Sosnowcu skazał w drodze karno-administracyjnej na grzywny: Abrama Sztarka piekarza z Olkusza na 110 zł., Jakóba Borszteina, właściciela wytwórni wafli w Będzinie na 44 zł. i Dawida Grochowinę, piekarza z Będzina na 85 zł. grzywny.

× **KIEROWNICTWO SEKCJI TURYSTYCZNO-SPORTOWEJ** Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w niedzielnej wycieczce dnia 26 bm. Uczestnicy wycieczki zostaną przewiezieni wygodnymi autobusami bezpośrednio do samego celu wycieczki t. zn. do nowej, pięknie położonej nad rzeką Babą osady letniej w Bukownie, która ma wszelkie dane ku temu, aby zadowolić każdego. Świeże powietrze, basen kąpielowy z czystą, chłodną wodą i urządzeniami sportowemi, kajaki, po południu... dancing. Kierownictwo ze swej strony zapewnia umilenie czasu. Wprowadzeni goście mile widziani. Zapisy przyjmuje sekretarjat Koła, ul. Sienkiewicza 17-a codziennie w godzinach 20—21 za uprzednim wpłaceniem zł. 2.— Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 6 rano sprzed lokalu Związku. Uczestnicy wycieczki winni zabrać ze sobą kostjumy kąpielowe.

W spokojnej atmosferze
ZAKOŃCZONO SPRAWĘ URLOPOWĄ NA KOP. „SATURN"

Wczoraj, w Inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbyła się konferencja delegatów robotników kopalni „Saturn" z przedstawicielami dyrekcji tej kopalni, w sprawie zatargu, który wynikł na tle sprawy urlopowej.

Na konferencji tej wyjaśnione zostało to nieporozumienie „urlopowe". Przedstawiciele dyrekcji kopalni oświadczyli, iż w intencjach kopalni nie leżało bynajmniej łamanie urlopów, a chodziło raczej o życiowe ustosunkowanie się do tego zagadnienia. Wobec tego, iż robotnikom to nie odpowiada, przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, iż sprawy urlopowe będą respektowane najzupełniej lojalnie jak również, nie będą wyciągane żadne konsekwencje w stosunku do robotników, którzy onegdaj strajkowali.

Konferencja odbywała się w atmosferze zupełnie spokojnej, poważnej i wzajemnego zrozumienia. To też rozpowszechniane przez niektóre organy prasowe sugestje, na temat rzekomej chęci łamania urlopów przez dyrekcję, zostały całkowicie rozproszone.

—xx—

× **LUSTRACJA W MAGISTRACIE.** Wczoraj przeprowadził lustrację w Magistracie dąbrowskim wojewódzki inspektor samorządowy p. Buszko.

× **POŻYCZKA INWESTYCYJNA NA SPŁATĘ ZALEGŁOŚCI W UBEZPIECZALNIACH.** Ubezpieczalnie społeczne dla szybszego pokrycia zaległości z tytułu składek powstałych do dnia 1 stycznia 1934 roku wprowadziły przyjmowanie na poczet należności obligacje Pożyczki Inwestycyjnej na warunkach szczególnie korzystnych po kursie wyższym o 10 proc. od giełdowego, nie przekraczającym jednak w żadnym wypadku 85 zł. za 100 zł. wartości nominalnej.

NIEDYSKRECJE

„Biurokracy" i opłata od ściany

Święty „Biurokracy" nadal patronuje wielu urzędom. Między innemi ekspedycji towarowej w Sosnowcu.

Rzecz ma się w tem:

W ekspedycji towarowej stacji kolejowej w Sosnowcu z racji wprowadzonych oszczędności, miano swego czasu skasować telefon. Biura przewozowe, którym oczywiście zależało na tem, aby móc szybko porozumiewać się z klientami, postanowiły same opłacać telefon. I tak się też stało. Obecnie jednak władze kolejowe zażądały dodatkowej opłaty za... miejsce na ścianie, zajmowane przez aparat telefoniczny. Opłata ma wynosić kilkanaście złotych.

„Biurokracy" wiele bezsennych nocy stracił rozmyślając z goryczą na temat „nadzwyczajnego" ułatwienia, jakie mają biura przewozowe, posiadając telefon w ekspedycji towarowej. (La całkiem naturalna rzecz wydawała mu się czemś nienaturalnem. Bo jakże! — w biurze kolejowem i ...ułatwienie? Tedy Biurokracy postanowił zepsuć trochę krwi klientom kolei i wykombinował opłatę od... ściany.

Biurokracy, jak widać, stara się utrudniać życie ludziom pracy, przedsiębiorcom, handlowcom. Utrudnia jednem słowem pracę na polu gospodarczem, działa antypaństwowo.

Kwalifikuje się do wysłania do Berezy. On i jego wykonawcy.

NA KANWIE

Zwolennik wiedzy tajemnej

Pan Aleksander Zuchowicz (Sosnowiec, ul. Chemiczna), lat 41, był gorącym zwolennikiem wiedzy tajemnej. Często po nocach śniło mu się, że stał się sławnym na cały świat chiromantą. Wróżył z kart, z ręki, z gwiazd i t.p. Forsy miał jak lodu. Zazwyczaj budził się po takich snach spocony, rozgorączkowany, z głową pełną najrozkoszniejszych wrażeń, ale nieubłagana rzeczywistość, stracała go jednym zamachem na ten padół płaczu.

— Cholera — mówił do siebie p. Oleś — że też człowiekowi nigdy nie dzieje się tak, jak mu się śni. Od wczesnej młodości borykam się z losem, bida że aż zawiesy przy drzwiach skrzypią z żałości.

Pewnego razu spotkał na ulicy swego znajomego p. Antoniego Wachulskiego (Sosnowiec, Kilińskiego) i zwierzył mu się ze swych sennych majaczeń.

— No, widzisz Oleś — mówił Wachulski — jaki ty jesteś dęty frajer, zamiast się włóczyć z myślamy, jak zmokła kura, przyszedłbyś do mnie i jabym ci pokazał jak się pochiromantować wróży. Mam, widzisz bracie, w domu broszury o wiedzy tajemnej, a także zegarek — horoskop. Z pomocą tych rzeczy możesz wróżyć nawet z gwiazd jak Kopernik, albo inny mason Towiański, który bujał Mickiewicza. Chcesz, żeby się tobie coś spełniło, bierzesz bracie arkusz papieru, piszesz na nim w dowolnych miejscach swoje życzenia i wieczorem, gdy gwiazdy zaświecą, spojrzysz na Andromedę, a palcem będziesz wodził po zapisanym papierze i gdy zauważysz, że Andromeda jednym oczkiem do Jowisza mryk... mryk..., wtedy palec zatrzymaj. Wypisane życzenie, na którem się palec zatrzymał spełni się jak marzenie włoskie o Abisynji. Jeśli chcesz to ci to wszystko pożyczę.

— O, rany, Wachulszczak, jesteś byczy chłop, ja ci się potrafię za to odwzajemnić. Orkiestrę ci fundnę, jak co nie daj Boże, umrzesz, iżby ci zagrali — odpowiedział uradowany bez granicznie p. Oleś i zabrał czemprędzej drogocenny skarb ze sobą do domu.

Wieczorem, gdy gwiazdy zabłysły, postąpił w myśl wskazówek p. Wachulskiego, a na papierze z życzeniami między innemi napisał:

„Nie oddać Wachulszczakowi zegarka - horoskopu i broszur, co daj Boża. Amen". I zaczął praktykować wiedzę tajemną.

Ale jakoś nie było sądzonem, się to życzenie spełniło, gdyż po upływie pół roku p. Wachulski zaskarżył do sądu grodzkiego p. Olesia o przywłaszczenie powyższych rzeczy. Na rozprawie p. Zuchowicz tłómaczył się, że praktyki jakie wykonywał okazały się bezskuteczne, więc schował zegarek i broszury do szafy i obecnie je zwraca nieuszkodzone w całości.

Wobec tego sędzia wydał wyrok uniewinniający.

Od 120 lat słynie Jastrzębie-Zdrój

Perła uzdrowisk śląskich Jastrzębie-Zdrój słynie z najsilniejszych jodobromowych wód w naszym kraju, odpowiadających składem chemicznym i własnością leczniczą zagranicznym zdrojom, jak Hall, Kreuznach i Wildegg. Powstanie swe zawdzięcza zdrojowisko pokładom węgla, które tak często na Śląsku przyczyniły się do odkrycia źródeł leczniczych. Dzieje Jastrzębia-Zdroju miejscowości o źródle leczniczem, sięgają jeszcze 1812 roku. Wiercenie, które przeprowadzono w połowie ub. wieku dało nadzwyczajne rezultaty i ugruntowało istnienie Jastrzębia jako zdrojowiska. Zdrój rozwijał się pomyślnie, konkurując z zagranicznemi wodami. Z biegiem czasu przeszedł w polskie ręce, a z końcem zeszłego wieku nabył go lekarz zakładowy Dr. Mikołaj Witczak. Spadkobiercy jego: Mikołaj i Józef rozbudowali zdrój do tego kwitnącego stanu, w jakim się obecnie znajduje.

Z niebywałym rozmachem przeprowadzone inwestycje modernizacyjne oraz rozbudowa urządzeń leczniczo-kąpielowych w Jastrzębiu Zdroju, przez nieliczącą się z kosztami troskliwą zabiegliwość właścicieli Zdroju pp. Witczaków i Zarządu spotęgowały w bież. roku w związku z spodziewanym wzrostem frekwencji bardzo silnie zdolność i wydajność urządzeń leczniczych dla obsłużenia kuracjuszy i umożliwienia zgóra 4000 zabiegów leczniczych dziennie. Tradycyjne ryczałty kuracyjne obejmujące również opiekę lekarską podnoszą znacznie demokratyzację frekwencji zdrojowej. Hasłem Jastrzębia Zdroju wykazującego olbrzymi wzrost frekwencji tegorocznej jest wszystko i wszyscy dla kuracjusza. Tonące w zieleni i kwiatach Zdrojowisko, postawione na zachodnio-europejskim poziomie urządzeń kulturalnych, pensjonatowych i leczniczych, położone malowniczo u podnóża Beskidów jest prawdziwą perłą uzdrowisk śląskich, oazą ciszy i wypoczynku, regeneracji sił i młodości. A zatem wszyscy do Jastrzębia-Zdroju, po najcenniejszy skarb — zdrowie.

Manifestacja gdańska w Sosnowcu

Apel do organizacyj i stowarzyszeń

Związek legjonistów w imieniu komisji porozumiewawczej zwraca się do wszystkich organizacyj b. wojskowych, zawodowych gospodarczych, rzemieślniczych, młodzieżowych, społecznych i sportowych oraz do wszystkich obywateli m. Sosnowca o wzięcie udziału w manifestacji gdańskiej w dn. 22 bm. t.j. dzisiaj o godzinie 19 przed Ratuszem.

Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

Wszyscy, którym droga jest niepodzielna Polska, którzy doceniają znaczenie dostępu Polski do morza — winni wziąć udział w tej manifestacji.

Porządek manifestacji: poczty sztandarowe przy Ratuszu; organizacje b. wojskowych i półwojskowe — po prawej stronie ul. Pierackiego, organizacje młodzieżowe — na chodniku przed Ratuszem, organizacje zawodowe i gospodarcze oraz rzemieślnicze — po lewej stronie ulicy Pierackiego, niezrzeszeni — poza organizacjami.

Godz. 19 m. 15 — przemówienia, po przemówieniach podpisywanie uchwalonej rezolucji.

—

Zarządy poniższych organizacji, mających swoje siedziby w Sosnowcu:

1) Związku legjonistów polskich,
2) P. O. W.,
3) Związku podoficerów rezerwy,
4) Związku podoficerów rezerwy,
5) Związku rezerwistów,
6) Związku b. ochotników wojsk polskich,
7) Związku powstańców śląskich,
8) Związku strzeleckiego,
9) Organizacji młodzieży pracującej,
10) Legji inwalidów wojsk polskich,
11) straży ogniowych,

wzywają swych członków do przybycia na zbiórkę w dn. 22 bm. na godzinę 18.30 do swych lokali, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarami przed ratusz w Sosnowcu na godz. 19, celem wzięcia udziału w manifestacji gdańskiej.

Stawienie się obowiązkowe!

Wesoła rozmowa

O ZAGŁĘBIU

Kierownictwo podstudja sosnowieckiego przygotowało na dziś (godz. 20) dla radjosłuchaczy miłą niespodziankę.

Wiadomo jest ogólnie, że jedną z ciekawych reprezentantek dawności Zagłębia, jest odwieczna Czeladź. Różnie to tam mówi się o pochodzeniu wielu rodzin mieszczańskich w Czeladzi, ale to jest pewne, że wśród obywateli czeladzkich można znaleźć niemało typów wielce dla Zagłębia charakterystycznych.

Takim typem jest niejaki pan Walenty z Czeladzi, który dziś, w wesołej rozmowie z red. K. Ćwierkiem powie gwarą zagłębiowską o tem, jak to dawniej bywało. Ponieważ będzie to pierwsza próba wprowadzenia przed mikrofon charakterystycznego typu zagłębiowskiego, kierownictwo podstudja prosi radjosłuchaczy, aby po dzisiejszej audycji nadsyłali do podstudja swoją opinję o wesołej rozmowie w Walentym z Czeladzi.

W części koncertowej, dzisiejszej audycji, wystąpi skrzypek sosnowiczanin p. Stanisław Białas, który przy akompanjamencie p. Eleonory Baciówny odegra: „Cavatinę" — Rafta i „Adagio eleigaque" — Wieniawskiego.

Ponadto orkiestra mandolinistów Koła Przyjaciół przy 8 drużynie harcerskiej pod kierownictwem p. Mariana Kluby, odegra „Serenadę" — Szuberta i „Chińską serenadę uliczną" — Siedego.

—ooo—

× **POWRÓT DZIECI Z KOLONJI.** — Wczoraj popołudniu wróciło do Sosnowca ponad 400 dziewczynek, które w ciągu miesiąca wypoczywały na kolonjach miejskich w Żarkach. Przed dworcem zgromadzili się rodzice, którzy odprowadzili swe pociechy do domów.

× **WYCIECZKA DO OKRADZIONOWA.** Rodzina rezerwistów Koło Środula urządza w dniu 26 bm. tj. w niedzielę wycieczkę do Okradzionowa. Koszt wycieczki wynosi 80 gr. dla członków, 1 zł. dla sympatyków. Zapisy przyjmuje sekretarjat R. R. do dnia 24 bm. od godz. 18 do 20 przy ul. Perla 39 (dom kolejowy).

Zapisujcie się na członków K.P.H.

ZE SPORTU

Walasiewiczówna, Weisówna i Kwaśniewska

startują w niedzielę w Czeladzi

Zagłębie czeka nielada sensacja. Oto trzy najlepsze polskie lekkoatletki: Walasiewiczówna, Weisówna i Kwaśniewska zapowiedziały telegraficznie przybycie do Czeladzi w nadchodzącą sobotę.

Depesza o przyjeździe znakomitych lekkoatletek nadeszła do Czeladzi do zarządu CKS w poniedziałek wieczorem.

Trzy gwiazdy sportu polskiego przyjadą do Sosnowca warszawskim pociągiem pospiesznym o godz. 12 m. 7 w południe.

Podczas swego krótkiego pobytu w Zagłębiu Walasiewiczówna, Weisówna i Kwaśniewska będą gośćmi naczelnego dyrektora Tow. Saturn p. Przedpełskiego.

Z racji przyjazdu czołowych lekkoatletek polskich zarząd CKS urządza w Czeladzi zawody lekkoatletyczne, w których startować będą wszystkie trzy mistrzynie:

Walasiewiczówna w biegach na 60 i 100 metrów;
Weisówna — dysk;
Kwaśniewska — oszczep.

Niedzielne zawody w Czeladzi, w których startować będą Walasiewiczówna, Weisówna i Kwaśniewska, przed wyjazdem na Olimpjadę zgromadzą zapewne szerokie rzesze sportowców.

Pierwszy mecz olimpijski

Polacy rozegrają z Węgrami

W niedzielę wieczorem odbyło się w Berlinie losowanie do piłkarskiego turnieju olimpijskiego. Polskę reprezentował przewodniczący Polskiego komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz.

Postanowiono podzielić zgłoszone państwa na dwie grupy. Do grupy A zaliczono: Niemcy, Egipt, Anglję, Włochy, Norwegję, Peru, Polskę i Szwecję. Do grupy B: Chiny, Finlandję, Japonię, Luxemburg, Austrję, Amerykę, Węgry i Turcję.

W pierwszej kolejce rozgrywek spotykają się: Norwegja — Turcja, Niemcy — Luxemburg, Japonja — Szwecja, Włochy — USA, Finlandja — Peru, Austrja — Egipt, Chiny — Anglja, Polska — Węgry.

Pierwszym przeciwnikiem Polski na Olimpjadzie berlińskiej będą więc Węgry. Przed kilku tygodniami pokonali oni reprezentację Krakowa w stosunku 2:1. Należałoby z tego wnioskować, że reprezentacja węgierskich piłkarzy będzie dla nas równorzędnym przeciwnikiem.

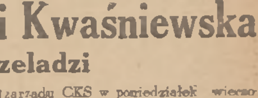
Kalendarzyk pierwszej rundy walk przedstawia się następująco:

3 sierpnia: Włochy — Stany Zjednoczone, Norwegja — Turcja;
4 sierpnia: Niemcy — Luksemburgja, Szwecja — Japonja;
5 sierpnia: Polska — Węgry, Egipt — Austrja;
6 sierpnia: Anglja — Chiny, Peru — Finlandja.

Kolejność dalszych gier w ćwierćfinałach przedstawia się następująco:

1) Zwycięzca meczu Peru — Finlandja ze zwycięzcą Egipt — Austrja.
2) Zwycięzca meczu Norwegja — Turcja ze zwycięzcą Niemcy — Luksemburg.
3) Zwycięzca meczu Szwecja — Japonja ze zwycięzcą meczu Italja — USA.
4) Zwycięzca meczu Wielka Brytanja — Chiny ze zwycięzcą meczu Polska — Węgry.

W półfinałach spotkają się zwycięzcy grupy 2—3 i 4—1. A zatem jeśliby się nam udało dostać do półfinału — spotkalibyśmy się przypuszczalnie z Egiptem lub Peru. W drugim półfinale walczyć będą Szwecja z Niemcami.



OFIARY

W. Uniejewscy z Flory — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisława Wrzoska składają na budowę szpitala dla dzieci w Sosnowcu zł. 10.00.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA** — Mieszkaniec Będzina, Jan Skalski, (1 Maja 96) napił się onegdaj w ustępie w podwórzu w celu samobójczym esencji octowej. Denata przewieziono w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyną zamachu sa mobójczego rozstrój nerwowy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa „Domu inwalidy"
W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie powiatowego koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Zawierciu z udziałem wiceprezesa głównego zarządu w Warszawie b. posła p. A. Pająka, prezydenta m. Zawiercia, p. Jana Szczodrowskiego, prezesa Federacji Mauzagena i delegata okręgowego zarządu z Sosnowca p. Kruża.

Zebranie zagaił prezes powiatowego koła p. Maciej Pleban, który po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, zaprosił na przewodniczącego p. Pająka, sekretarzował p. Dreliszek.— Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Plaban. Jak widać ze sprawozdania, Związek inwalidów wojennych rozwija bardzo intensywną działalność. Dzięki zabiegom prezesa p. Plebana, jeszcze w br. zostanie wykończony i oddany do użytku piękny budynek, „Dom inwalidy", przy ul. Sienkiewicza. Na czele komitetu budowy stanął p. prezydent Szczodrowski.

Jak wynika ze sprawozdania kasowego obrót w ciągu roku wyniósł zł. 4.400. natomiast majątek inwalidów wynosi około 10 tys. zł. nie wliczając w to „Domu inwalidy".

Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie długi referat na temat sytuacji gospodarczej w Polsce i zagranicą wygłosił p. Pająk.

Preliminarz budżetowy na br. uchwalono w wysokości 12.435 zł. Skolei przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: Maciej Pleban (ponownie) Stanisław Kula, Jan Achtelik J. Dreliszek, zastępcy pp.: Michalski, Czerwińska, Mizerski, komisja rewizyjna pp. F. Kotowicz, K. Panek, J. Kowalski.

Pod koniec zebrani jednomyślnie uchwalili nadać prezydentowi m. Zawiercia p. Janowi Szczodrowskiemu, tytuł honorowego członka powiatowego koła Związku inwalidów wojennych w Zawierciu za wybitne zasługi na polu pracy dla Związku. Wreszcie inwalidzi powzięli uchwałę protestującą przeciwko zakusom niemieckim na Gdańsk.

Strajk
W FABRYCE „PORĘBA"

W ub. poniedziałek w godzinach od 10 rano do 12 w południe odbyła się w biurze dyrekcji fabryki „Poręba" pod Zawierciem konferencja delegatów robotniczych z dyrektorem fabryki w celu zlikwidowania zatargu, który wyniki pomiędzy kierownikiem warsztatu mechanicznego inżynierem Piątkowskim, a robotnikami. Na konferencji robotnicy domagali się w kategorycznym sposób usunięcia inżyniera Piątkowskiego z kierowniczego stanowiska. Wobec stanowczej odmowy dyrekcji fabryki usunięcia ze stanowiska inż. Piątkowskiego, robotnicy tegoż samego dnia o godzinie 12 zastrajkowali.

Do strajku przystąpili wszyscy robotnicy warsztatu mechanicznego w liczbie 250 osób. Strajk trwa nadal.

× **NABOŻEŃSTWO ZA ŚP. GEN. ORLICZ - DRESZERA.** Z inicjatywy i staraniem obwodu powiatowego LM. i K. w Zawierciu, w piątek o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Zawierciu zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego tragicznie gen. Orlicz-Dreszera. Inicjatorzy proszą miejscowe społeczeństwo oraz związki i organizacje o wzięcie udziału w nabożeństwie.

× **LUSTRACJA W ZAWIERCIU.** W dniu onegdajszym bawił w Zawierciu inspektor samorządowy wojewódzki p. Buszko z Kielc i przeprowadził lustrację w wydziale powiatowym i zarządzie m. Zawiercia.

× **OSOBISTE.** Wczoraj powrócili z urlopu wypoczynkowego pp. sędziowie sądu grodzkiego w Zawierciu sędzia Ostrowski i Jan Kołucki.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy sędzia śledczy p. Miodyński, zastępstwo objął sędzia Ostrowski.

Zamach samobójczy więźnia
w obrębie Sądu grodzkiego

Do Sądu grodzkiego w Sosnowcu sprowadzony został wczoraj z więzienia w Mysłowicach, oskarżony o kradzież roweru, 26-letni **Mieczysław Sołtysik.**

Przed wywołaniem sprawy Sołtysik na życzenie odprowadzony został w wyjście posterunkowego do ustępu. Pilnujący aresztanta policjant posłyszał po chwili dobywające się z ustępu jęki, a gdy wyważono drzwi, okazało się, że Sołtysik jakiemś ostrem narzędziem **poprzecinał sobie żyły u rąk** i **zadał sobie kilka ran na piersiach.**

Rannego Sołtysika umieszczono w szpitalu miejskim na Pekinie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Skazanie narodowców

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał za noszenie mieczyków Chrobrego, Wiaszczyka Wacława, Brudzińskiego Zdzisława i Kozłowskiego Sylwestra po 20 zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu. Nadto Sergjusza Szczepańskiego i Brudzińskiego Zdzisława za zakłócenie spokoju ulicznego przed sklepem Liebermana przy ul. Orlej na Pogoni, po 10 zł. grzywny z zamianą na jeden dzień aresztu.

Z rzekomych zarzutów jakoby wyżej wymienieni mieli wznosić okrzyki „Nie chodź tam. bo tam żyd" Sąd z braku dowodów uniewinnił ich.

Potajemny ubój

Na wokandzie Sądu okręgowego znalazła się sprawa Antoniego Hetmańczyka, zamieszkałego w Piaskach, oskarżonego że w dniu 8.II br. dokonał potajemnego uboju świni, za co sąd skazał go na 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Karygodne żarty

W Wojkowicach Kościelnych w powiecie Będzińskim, 28-letni robotnik Ludwik Boroń, rzucił z żartów łopatę na przechodzącego Edwarda Flaka. ... nieszczęśliwie, że stylisko łopaty uderzając Flaka w twarz, wybiło mu pięć zębów.

Boroń za swój żart stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Skazanie awanturników

W Zagórzu trzech pijanych awanturników Mieczysław Kubik, lat 36 (Mirszewskich 42), Józef Galiński, lat 26 (Wiejska) i Józef Kowalski, lat 35 (Leśna 3), zakłócili spokój nocy, a wezwani przez patrolującego posterunkowego do zachowania ciszy, rzucili się na niego i usiłowali go rozbroić.

Awanturnicza trójka stanęła przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał każdego z oskarżonych na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W Stanach Zjednoczonych Ameryki
wyraźna poprawa sytuacji gospodarczej

Sytuacja gospodarcza St. Zjednoczonych **wykazuje ostatnio poważną poprawę** tak, że nawet normalne letnie słabienie sezonowe prawie wcale nie występuje.

Wyniki pracy przedsiębiorstw przemysłowych były w drugim kwartale r. b. bardziej pomyślne niż kiedykolwiek od początku kryzysu. **Na odcinku ruchu budowlanego nastąpiła zdecydowana poprawa.** Ożywiać się zaczyna zapotrzebowanie na kredyt bankowy Całość gospodarki zdecydowanie opiera się sezonowemu osłabieniu ożywienia.

Ceny surowców wzrosły. W dziedzinie artykułów rolnych na wzrost cen wpłynęła dodatkowo posucha, w dziedzinie surowców zaś — wzmożone zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego. Jeżeli chodzi o budownictwo, charakterystyczne jest. że o ile w 1934 r 63.2% budowli finansowanych było z kredytu publicznego i tylko 36.8% z kredytu prywatnego, o tyle w drugim kwartale rb. na kredyt publiczny przypada już tylko 46%, na prywatny zaś 54%.

Szukając lokaty kapitały przyzwyczajają się stopniowo do niższej rentowności, a jednocześnie, jak się wydaje, są mniej oporne w stosunku do długoterminowych lokat. Ogólna suma kredytów i innych pożyczek, zestawiona dla banków w **101 miastach, wykazuje najwyższy poziom, poczynając** od maja 1931 r. Od lutego rb. do dn. 15 czerwca łączne kredyty wyżej wymienionych instytucji kredytowych wzrosły o 1 miljard dolarów. Zjawisko to, oddawna nienotowane, uważane jest za bardzo ważny symptomat poprawy.

Jedynym ujemnym momentem, hamującym rozwój poprawy, **jest obawa przed strajkami,** które — według rozpowszechnionej opinji — będą mogły wybuchnąć na tle ogólnej poprawy i obawy przed spadkiem siły nabywczej robotników, z chwilą przekształcenia dotychczasowych organizacyj robotniczych w powszechne rozporządzające dużemi wpływami związki zawodowe.

Kronika gospodarcza

SYTUACJA GÓRNICTWA WĘGLOWEGO W CZERWCU. Wydobycie węgla kamiennego w czerwcu rb. wynosiło 2.064 tys. ton wobec 2.059 tys. ton w maju rb. i 2.030 tys. ton w czerwcu r. ub. Ponieważ liczba dni roboczych w czerwcu rb. (23) była mniejsza od liczby dni roboczych w maju rb. (25), przeciętne dzienne wydobycie węgla kamiennego wzrosło w czerwcu w porównaniu z majem znacznie wyraźniej, niż produkcja za cały miesiąc, a mianowicie z 82 do 90 tys. ton. Zbyt w kraju wyniósł 1.311 tys. ton i był większy o 18 tys. ton niż w maju rb. i o 160 tys. ton niż w czerwcu r. ub. Eksport natomiast, wynoszący w czerwcu rb. 617 tys. ton wzrósł w porównaniu z majem rb. o 14 tys. ton), ale spadł w porównaniu z czerwcem r. ub. o 135 tys. ton. Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego, wzrosła w czerwcu z 66.657 do 66.875. Załoga robotnicza koksowni spadła o 13 osób i wynosiła 2.067 robotników. Załoga robotnicza w brykieciarniach utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca.

WYWÓZ WYROBÓW HUTNICTWA ŻELAZNEGO W CZERWCU RB. wynosił według danych tymczasowych, 20.255 ton wobec 22.488 ton w maju rb., wykazując tem samem spadek o 9.91 proc. Wywóz wyrobów hutnictwa w pierwszem półroczu rb. wynosił łącznie 103.430 ton, czyli o 15.519 ton, to jest o 13.05 proc. mniej, niż w pierwszem półroczu r. ub. W szczególności wywieziono (w tonach — w nawiasie dane za I półrocze r. ub.): żelaza 84.468 (103.342), rur 14.911 (13.216), żelazo-manganu 4.051 (2.392).

PRODUKCJA I ZBYT OBUWIA MECHANICZNEGO. Według ostatnich obliczeń, produkcja w przemyśle obuwniczym mechanicznym w ciągu 5 miesięcy rb. przedstawiała się następująco: obuwie gumowe 3.108 tys. par na sumę 5.766 tys. zł., kalosze 358 tys. par na sumę 932 tys. zł., śniegowce 79 tys. par na sumę 308 tys. zł. Zbyt tych artykułów w tym samym okresie wynosił: obuwie gumowe 2.289 tys. par na sumę 4.535 tys. zł., kalosze 280 tys. par na sumę 721 tys. zł., śniegowce 180 tys. par na sumę 488 tys. zł.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA KOLEJACH. Według ostatnich obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły na linjach normalnotorowych w ciągu pierwszych 2 miesięcy rb. — 7.811.400 ton towarów, z czego przypada na przewozy handlowe zwyczajne 6.755.000 ton, handlowe pośpieszne 92.400 ton, gospodarcze kolejowe 982.900 ton i na przewozy wojskowe 71 100 ton.

KRONIKA OLKUSZA

Kolonja dla 30 dzieci
W OLKUSZU

W ub. sobotę uruchomiono w Olkuszu w lokalu szkoły powszechnej nr. 1 kolonję dla najbiedniejszych dzieci Olkusza, zagrożonych gruźlicą. Kolonja powstała z inicjatywy pp. dra Kallisty i Witczyńskiej, prowadzona zaś jest przez Związek Samopomocy społecznej kobiet przy finansowem poparciu powiatowego komitetu Funduszu pracy, zarządu m. Olkusza i społeczeństwa olkuskiego.

Panie ze Związku zdołały w ciągu kilku dni zebrać 200 zł. gotówką, wypożyczyć koce, sienniki, poduszki i bieliznę. Panie z komitetu zwrócą się niewątpliwie jeszcze do społeczeństwa olkuskiego o ofiary w jakiejbądź formie. Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy Olkusza tak czuli na niedolę maluczkich nie poskąpią swych ofiar.

Komitet kolonji stanowią: pp. starosta Brzostyński, J. Witczyńska, Okrajniowa, Kołucka, dr. Kallistowa, Rzadkowska, Gruberowa, Piechowska, Karkosówna, Kulakówna, burmistrz Majewski, dyr. Łada, Kotowicz, dr. Kiciarski, dr. Kallista, dyr. Machnicki i Kondek.

Wszelkie ofiary przyjmuje komitet kolonji z podziękowaniem

Smierć bezrobotnego
W WIŚLE

Wysłany przez powiatowy komitet Funduszu pracy w Olkuszu, bezrobotny Władysław Skubis z Witeradowa pod Olkuszem utonął podczas kąpieli w Wiśle w Piotrowicach.

Zwłoki Skubisa znaleziono drugiego dnia w oddaleniu 9 km. od miejsca wypadku.

Śp. Skubis pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

× **OSOBISTE.** W ub. niedzielę odbył się w Wolbromiu ślub inspektora samorządu gminnego, p. Kazimierza Martyniaka z p. Wandą Karthówną, olkuszanką.

× **NA FOM.** Rada powiatowa w Olkuszu zamiast kondolencji i wieńca na trumnę śp. gen. Orlicz-Dreszera, przeznaczyła 120 zł. na fundusz obrony mo-

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wyniesie ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Z CAŁEJ POLSKI

OTWARCIE KURSU WAKACYJNEGO DLA CUDZOZIEMCÓW

Podobnie jak i corocznie będzie i w tym roku uruchomiony na Uniwersytecie Jagiellońskim kurs wakacyjny dla cudzoziemców. Otwarcie kursu nastąpiło 20 bm.

MIĘDZYNARODOWE TARGI FUTRZARSKIE W WILNIE

W dniu dzisiejszym zostaną otwarte w Wilnie II-gie Międzynarodowe Targi futrzarskie. Targi mieszczą się w ogrodzie Pobernardyńskim. W targach mi. in. biorą udział kupcy z Anglji, Łotwy i Rumunji.

PO ZEBRANIU ŻYTA SIEJĄ LEN

W związku z bardzo wczesnym tegorocznym zbiorem żyta na Wileńszczyźnie, w szeregu miejscowościach rolnicy po zebraniu żyta zasiali na rżyskach len, spodziewając się, że ten zbiór lnu będzie lepszy niż z zasiewów wiosennych.

TRAGICZNE NASTĘPSTWA POMYŁKI

W szpitalu wojskowym w Warszawie przebywał na kuracji strzelec 36 p. p. Szmul Żołna. Żołna zmarł wśród objawów zatrucia. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Żołna zmarł wskutek otrucia roztworem kwasu bornego. Wypadek nastąpił wskutek pomyłki siostry dyżurnej w szpitalu, która podała choremu zamiast lekarstwa roztwór kwasu bornego.

KATASTROFA SZYBOWCOWA

W Brześciu n. Bugiem w czasie odbywającego się treningu członków miejscowego koła szybowcowego wydarzyła się onegdaj katastrofa. 18-letni uczeń Jaworski z nieustalonych dotąd przyczyn runął na ziemię z wysokości kilkudziesięciu metrów w chwilę po starcie. Spod szczątków szybowca wydobyto z roztrzaskaną czaszką i połamanemi rękami ucznia Jaworskiego, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Na miejsce katastrofy przybyła niezwłocznie specjalna komisja celem zbadania przyczyn katastrofy. Stan ciężko rannego ucznia-pilota jest beznadziejny.

OD JAK DAWNA TAM SPOCZYWAŁY?

Podczas wykopywania pni starych dębów we wsi Rywałdzik w pow. lubawskim na Pomorzu natrafiono na naczynie gliniane wypełnione złotemi, srebrnemi i brązowemi monetami z czasów rzymskich.

Większość znalezionych monet rozgrabili robotnicy i ludność wioski. Resztę w ilości około 350 sztuk złożono w starostwie.

PIĘĆ OSÓB SPALIŁO SIĘ PODCZAS SNU

W podwarszawskiej wsi Adamów wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania Winc. Kapalskiego i Bronisławy Kwiatkowskiej. Pożar zaskoczył mieszkańców podczas snu. Obudzeni mieszkańcy w bieliźnie ratowali się ucieczką z palących się budynków, które spłonęły doszczętnie.

W płomieniach znalazło śmierć 5 osób: 30-letnia Stanisława Wiśniewska, wraz z dziećmi: 15-letnim Romanem i 6-letnim Janem i jednorocznym Aleksandrem, oraz teściowa Wiśniewskiej 64-letnia Rozalja Śliwińska.

OSZUST W ROLI BRACISZKA ZAKONNEGO

Do jednego z warszawskich klasztorów zgłosił się jakiś braciszek z prośbą o dach nad głową przez kilka dni. Zachowanie przyjezdnego wydało się zakonnikom podejrzane, wobec czego zwrócono się do policji, która zatrzymała „braciszka".

W komisarjacie stwierdzono, że zatrzymany nosi pod sutanną modne świeckie ubranie, a dochodzenie ustaliło, że zatrzymany nazywa się Bolesław Folgman. Pochodzi on z Włocławka i był członkiem nielegalnego zgromadzenia zakonnego w Chełmie Lubelskim. Folgman okradł jednego ze swych przełożonych i zbiegł do Warszawy. Oszusta osadzono w areszcie.

MOTOCYKLEM W ODDZIAŁ HARCERZY

W Orłowie morskiem jadący z nadmierną szybkością na motocyklu student uniwersytetu warszawskiego wpadł na maszerujący oddział harcerek. Wskutek zderzenia jedna z harcerek 16-letnia Leokadja Sisiakówna została ciężko ranna. Motocyklista odniósł również bardzo poważne obrażenia. Niefortunnego motocyklistę i jego ofiarę przewieziono karetką pogotowia do szpitala Sióstr Miłosierdzia w stanie b. groźnym.

NIEBEZPIECZNA MANIA

15-letni Oleksa Stefaniczyn ze Słobody pod Kołomyją cierpi na niebezpieczną manię. Już kilka razy zdołał nagromadzić na torze kolejowym wiodącym do Kołomyi stosy kamieni, które spowodowały wypadki kolejowe.

Ostatnio znowu w ub. tygodniu nagromadził na torze stertę kamieni tuż przed nadejściem pociągu. W rezultacie parowóz uległ wykolejeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 3.

Radjowy Konkurs-Ankieta

„Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA! Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE SŁONECZNE

W Białymstoku zanotowano pierwszy śmiertelny wypadek porażenia słonecznego. 19-letni Seidel Sztokman przebywał cały dzień na plaży, a gdy powrócił do domu, nagle zachorował. Wezwany lekarz stwierdził udar słoneczny. Mimo wysiłków lekarzy Sztokman zmarł.

Jeszcze jeden proces w Radomiu
o pobicie żydów

Przed Sądem Okręgowym w Radomiu rozpoczął się proces 5 chłopów, oskarżonych o napad na uciekających z miasteczka Kiwów kilkudziesięciu żydów.

Zajście jest ściśle związane z krwawemi wypadkami, które miały miejsce w Odrzywole w listopadzie r. ub. Żydzi z miasteczek, położonych w pobliżu Odrzywoła, obawiali się, że represje, stosowane przez policję wobec chłopów, mogą spowodować wybuch krwawych zaburzeń antyżydowskich. Obawy te skłoniły również grupę kilkudziesięciu żydów z Kiwowa do ucieczki z miasteczka.

W niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach doszło do starcia między grupą uciekających z Kiwowa żydów a kilkunastu chłopami, którzy brali rzekomo udział w zajściach pod Odrzywołem. Doszło do krwawej bijatyki, w której ciężko pobity został żyd Monisz Poznański (odwieziony do szpitala radomskiego, zmarł następnej nocy). Ciężko ranny został również Mendel Poznański, wszyscy zaś uciekający żydzi kiwowscy zostali mniej lub więcej poturbowani, a jeden z nich — jak twierdzi prasa żydowska — utracił ze strachu mowę.

Dochodzenie prowadzone początkowo przeciwko 11 chłopom, oskarżonym o udział w zajściu, jednak w stosunku do sześciu z pośród nich dochodzenie umorzono. Na ławie oskarżonych zasiądzie 5 chłopów, których broni znany z procesu przytyckiego adw. Wędrychowski.

Na rozprawę powołano 48 świadków, w tem 26 rzekomo poszkodowanych żydów i przedstawicieli prokuratora policji. Rozprawie przewodniczy sędzia Maliszewski, który był asesorem w procesie przytyckim.

Nasi rodacy na nowych
terenach kolonizacyjnych

W Polsce niewiele wie się dotąd o nowych terenach kolonizacyjnych, położonych w północnej Paranie, a odkrytych dopiero przed 8 laty. Ba, nawet w samej Brazylji niewiele wie się o tem. A tymczasem w okolicy miasta Joaquim Tavóra wyrastają dość szybko osady polskie, dochodzące w krótkim czasie do znacznej zamożności. I fakt wielce wzruszający, że osady te otrzymują nazwy polskie. Istnieje już przeto Nova Varsovia, najstarsza z tych osad, istnieje św. Michał, o którego przemianowanie na Pułaskiego starają się tamtejsi Polacy i wreszcie Nova Cracovia.

Pierwsza z tych osad, zapoczątkowana przez starego kolonistę Ludwika Wozniaka, liczy 33 rodzin (około 300 osób), druga 25 rodzin polskich i tyleż rusińskich. Obie posiadają już szkoły z nauczycielami polskimi, a w Nowej Warszawie stanie wkrótce kaplica. Nowy Kraków dopiero powstaje i liczy niespełna 5 rodzin.

Powodzenie, jakiem się cieszą nowoodkryte tereny osadnicze, zawdzięczają doskonałej ziemi, która rodzi wszystko: bawełnę, ryż, kawę, pomarańcze, a obok tego polską pszenicę, żyto, ziemniaki i ogrodowizny. Ziemia to mlekiem i miodem płynąca a że do najbliższej stacji kolejowej jest zaledwie 10 km. a przez osadę św. Michał ciągnie dobry trakt do Kurytyby, więc warunki rozwoju tych terenów i zbyt produktów jest zapewniony. To też w roku ubiegłym samego ryżu sprzedali osadnicy polscy za miljon milrejsów, zaś T-wo „Polparan" zakupiło pewne partje polskiej bawełny na eksport do Polski. Na tem zresztą, dotąd zaniedbanem polu, jest bardzo wiele do zrobienia.

PROGRAM RADJOWY

„RADJO NA WSI"

Ukazał się ostatnio nr. 3 kwartalnika „Radjo na wsi". Przynosi on szereg ciekawych i cennych dla rolników artykułów, jak np. J. Pistka: „Jeszcze o znaczeniu radja na wsi", Z. K. „Kultura wsi", K. Wyszomirskiego: „O czem pamiętać należy", St. Mierzeńskiego „Nasze pogadanki radjowe", bardzo aktualny artykuł: „Radjo a pioruny", J. Włodarczyka i wiele innych.

Zainteresuje napewno czytelników konkurs, który dla swych prenumeratorów urządza „Radjo na wsi" w jesieni r.b. Szczegółowe warunki konkursu opublikowane będą w numerze październikowym. Ponieważ jednak w konkursie tym będą mieli prawo brać udział tylko prenumeratorzy, podajemy adres administracji „Radja na wsi": Warszawa, ul. Chmielna 62 m. 1.

Prenumerata tego ciekawego, ilustrowanego pisma wynosi tylko 50 gr. rocznie, nr. pojedyńczy kosztuje 10 gr.

ŚRODA 22 LIPCA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka poranna (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 12.55 Chwilka społeczna. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 14.18 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Teatr wyobraźni: „O tem, jak krawiec Niteczka został królem" słuchowisko dla dzieci młodszych według opowiadania Kornela Makuszyńskiego. 16.15 Najnowsze nagrania (płyty). 17.00 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej. 17.30 „Pieśni wschodnie" w wyk. Olgi Łady—sopran. 17.50 Anegdoty z życia Alojzego Żółkowskiego. 18.00 „Z dziejów 73 p. p." „Na szlaku Indura—Katowice". 18.15 Tadeusz Wawrzynowicz (skrzypce) i Karol Szafranek (akomp.). 18.36 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert muzyki ludowej w wyk. zespołu Adama Stromberga. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos". 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 III audycja z cyklu: „Utwory Fryderyka Chopina" w wyk. wybitnych pianistów. Wykonawca Aleksander Brailowski (płyty). 21.30 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 „Formy taneczne w muzyce kameralnej" — z cyklu „Miniatury". 22.45 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Henryka Golda.

STOPA PŁASKA
TO PRAWDZIWE KALECTWO

Stopa płaska jest cierpieniem bardzo rozpowszechnionem. Daje się ona we znaki tysiącom ludzi, odbierając im nieraz zdolność do pracy. Ma ona również duży wpływ na obronność kraju, gdyż silnie rozwinięta stopa płaska dyskwalifikuje do służby wojskowej.

Cierpienie to powstaje wskutek zmiany naturalnego kształtu stopy. Ma ona normalnie kształt łukowaty. Człowiek chodząc stąpa na palcach i pięcie. Część środkowa stopy jest wygięta ku górze, dzięki czemu chód jest elastyczny i ciało nie ulega za każdym krokiem wstrząśnieniu.

Ten naturalny kształt stopy utrzymują wiązadła, rozpostarte pomiędzy kośćmi stopy. U ludzi jednak, którzy dużo chodzą albo też pracują w pozycji stojącej, przychodzi do rozluźnienia wiązadeł. Stopa traci wówczas kształt łukowaty i staje się płaska. Człowiek dotknięty tem cierpieniem nie może dużo chodzić ani stać, gdyż odczuwa bardzo dokuczliwe bóle.

Stopą płaską dotknięci są przeważnie ludzie z zawodów stojących, jak np. pracownicy sklepowi, kelnerzy, listonosze, służba domowa i in. Cierpienie to często uniemożliwia im pracę i zmusza do zmiany zawodu.

Dość duży wpływ na powstanie stopy płaskiej ma również wrodzona słabość wiązadeł i noszenie obuwia, niedostosowanego do naturalnego kształtu stopy. Czynnikiem wywołującym rozwój cierpienia jest jednak najczęściej długotrwała praca w pozycji stojącej.

Walka ze stopą płaską jest przedewszystkiem zagadnieniem pozycji przy pracy. Doświadczenie uczy, że w wielu wypadkach można zamienić pracę stojącą na siedzącą, bez uszczerbku dla samej pracy. W innych wypadkach można przynajmniej okresowo, chwilach przerwy pozwolić pracownikowi, żeby usiadł i odpoczął. Niestety, panuje u nas pod tym względem dużo przesądów i brak zrozumienia ujemnych skutków, jakie pociąga za sobą długotrwała praca w pozycji stojącej.

W Ameryce kreowany został
jeszcze jeden król: król brydża

Demokratyczna Ameryka ma więcej królów niż posiada ich powojenna Europa. Tylko że ci królowie nie zasiadają na tronie, lecz rządzą ze swoich biur. Ameryka ma królów stali, armat, miedzi, węgla, nafty, cukru, bawełny etc. etc. Najmłodszym — nie z wieku lecz z powodzenia i fortuny — jest król brydża, Ely Culbertson.

Culbertson, król brydżystów USA i całego świata, zorganizował dobrze swój bussiness. Jego roczny dochód blicza się na pół miljona dolarów, jego armja „profesorów" liczy czterystu ludzi rozsianych po całym świecie. W zakładach gra według jego systemu w brydża około 15 miljonów brydżystów. sam „król" pisze codzień artykuł brydżu do „New York Times'a", za co otrzymuje 100 dolarów. Słowem, człowiek który rządzi niepodzielnie w państwie brydżystów.

Culbertson wydał niedawno nową książkę o metodach gry w brydża p. t. „Złota książka", „Gold Book" rozeszła się w USA w ciągu pierwszych siedmiu dni w ilości 40.000 egzemplarzy.

Podstawą obecnego powodzenia, karjery i fortuny brydżowego króla stała się i jest — reklama i propaganda. On sam przyznaje się szczerze do tego. „Zorganizowałem jedną z największych na świecie instytucyj reklamy i propagandy. Uczyniłem z brydża przedmiot kupna i sprzedaży". W instytucie Culbertsona w Nowym Jorku pracuje zgórą stu sekretarzy, a na same tylko koszta porto pocztowego wydaje Culbertson około 30.000 dolarów rocznie.

Brydż opanował wszystkie sfery, wszystkie kraje. W bridża grają w USA, w Anglji, w całej Europie, we wszystkich kolonjach i dominjach angielskich, w salonach, na pokładzie okrętów, w przedziałach wagonów kolejowych, w mieście, na wsi, wszędzie gdzie się znajdą partnerzy. Nad tem zaś by gorączka brydżowa nie słabła, by ogarniała coraz dalsze i szersze koła, pracuje właśnie i czuwa instytut Culbertsona.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 30..

LETNISKA

CIECHOCINEK

„JULJANÓWKA MAŁUTKA" Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

5-CIO POKOJOWE mieszkanie z wygodami, z ogródkiem 140 gl. Sielecka 8. 4200

POSADY i PRACE

ZGRABNEGO CHŁOPCA pikolaka przyjmie kawiarnia „Udziałowa" w Sosnowcu.

Różne

ROZDZIELNIA DZIENNIKÓW i tygodników w Zawierciu Jakóba Piasec kiego przy ulicy 3-go Maja 29 poleca wyroby tytoniowe, weksle, znaczki pocztowe i stemplowe karty widoków z Zawiercia oraz przyjmuje ogłoszenia i zamówienia na prenumeratę „Kurjera Zachodniego". 4005

DNIA 29 LIPCA 1936

o godz. 19-ej w pierwszym terminie i o godz 19-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Małachowskiego 3 NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego w Sosnowcu z ogr. odp. o następującym porządkiem dziennym: 1) zmiana § 17 statutu, 2) zmiana § 15 statutu, 3) odwołanie i wybór Rady Nadzorczej. 4202

POWIATOWE MIASTO LIPNO,

mające 15-cie tysięcy mieszkańców i obywatele powiatu Lipnowskiego, woj. Warszawskiego, zwracają się do kupców chrześcijan, że wakują wolne placówki na następujące branże w mieście Lipnie: Skład skór, skład szkła, hurtownia kolon.-spoż., magazyn gotowych ubrań, skład żelaza, czapnika i kamasznika.

Za egzystencję gwarantują obywatele chrześcjanie w 100 proc. Ponieważ firm chrześcjańskich w naszem mieście niema, przeto zwracamy się tą drogą, aby ludzie, chcący mieć interes i gwarancję egzystencji przyszli i otworzyli brakujące firmy.

Wszelką korespondencję prosimy kierowac pod adres: Samopomoc w Lipnie, ul. Gdańska Nr. 45. 4201

Lekcje dykcji
PRZEZ TELEFON

W Londynie istnieje oryginalna instytucja, która umożliwia każdemu abonentowi telefonicznemu pobieranie darmowych lekcyj dykcji. Wystarczy połączyć się z departamentem badań akustycznych przy centrali telefonów i porozumieć się z instruktorem, zajmującym się udzielaniem porad w dziedzinie dykcji i fonetyki. Osoby, mające trudności w wymowie, zasięgać mogą rad u instruktora, który prosi je o powtórzenie pewnych zwrotów objaśnia im błędy i udziela wskazówek poprawnej wymowy.

Coraz więcej złota
NA ŚWIECIE

Jak donosi transwalijska izba górnicza, produkcja złota w Transwaalu (która stanowi 50% produkcji światowej) wyniosi w pierwszem półroczu rb 5.55 milj. uncyj wobec 5.27 milj. uncyj w analogicznym okresie czasu w roku 1935.

Ponieważ w ostatnich miesiącach produkcja stale wzrasta, przypuszczać należy, że w roku 1936 osiągnie ona 12 milj. uncyj, co będzie nowym rekordem.

Od lat dziesięciu
czeka na swojego pana

Było to w r. 1925. W Erie, w stanie Illinois, żył Francis Mac Mahon, robotnik budowlany. Miał on młodego owczarka, który wabił się Shep. Mac Mahon i Shep byli nierozłączni. Pewnego dnia Mac Mahon spadł z rusztowania, doznawszy bardzo dotkliwych obrażeń. Pogotowie przewiozło go do najbliższego szpitala. Shepowi udało się skoczyć do sanitarnej karetki, to też widział on, jak wnoszono jego pana do szpitala. Shep chciał pójść za nim do wnętrza, ale na rozkaz Mac Mahona „czekaj tu na pana, Shep!", wybiegł na dziedziniec szpitalny.

Mac Mahon już nie wrócił. Zmarł nazajutrz. Jego ciało wyniesiono tylnem wyjściem, i Shep nic nie wiedział o tem. Minęło już 10 lat, a Shep wciąż czeka na swego pana przy wejściu do szpitala.

Spoczątku, gdy otwierały się drzwi rzucał się do wejścia, i zawiedziony wracał na swoje miejsce. Pielęgniarki szpitala, wzruszone wiernością psa, urządziły mu legowisko i codziennie przysyłają mu jedzenie. Shep jest już dzisiaj stary i zapewne niedługo już będzie czekał na swego pana...

Wkrótce latać będziemy
BEZ PILOTÓW

Konstruktorzy amerykańscy wynaleźli i zbudowali nowy typ „robota" aeronautycznego, który nietylko steruje i kieruje samolotem, lecz potrafi także przeprowadzić lądowanie aparatu bez pomocy człowieka. Na lotnisku w Oakland, w Kalifornji, przeprowadzono liczne próby z nowym „robotem". Blisko tysiąc lądowań dokonano bez żadnych komplikacyj. Aparatowi nadano nazwę: „Gyro-pilot".

OSZCZĘDNA

— Moja żona jest niezwykle oszczędna. Liczy teraz 40 lat, a wczoraj, na swoje imieniny, udekorowała tort tylko 28 świecami.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 30 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI